

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Biznes laboratoryjny](#)

Specyfika projektu badawczo-rozwojowego w prywatnej firmie



O tym, że metodyka prowadzenia projektu naukowo-badawczego jest jedna, a współpraca przemysłu farmaceutycznego z nauką akademicką może przebiegać bez zastrzeżeń - przekonuje w rozmowie z PAP dr Jerzy Pieczykolan z firmy Adamed, koordynującej największy polski projekt biotechnologiczny, który daje nadzieję na opracowanie innowacyjnej terapii przeciwnowotworowej.

Akronim ONCO-3CLA oznacza potrójnie celowaną terapię antynowotworową. Projekt otrzymał dofinansowanie z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (PO IG). Więcej na temat ścieżek badawczych i celów projektu w serwisie Nauka w Polsce tutaj.

Zdaniem kierownika projektu, dr. Pieczykolana, o przyznaniu dofinansowania spółce farmaceutycznej zdecydowała pozytywna ocena ekspertów, którzy dostrzegli duży potencjał -

zarówno w samej firmie, jej współpracownikach, jak również w naukowcach z wielu znaczących ośrodków akademickich w Polsce.

"Kiedy rozpoczął się projekt, Adamed dysponował kompletnie wyposażonymi laboratoriami badawczymi, wykwalifikowaną kadrą oraz unikalną w tym okresie aparaturą badawczą. Warto wspomnieć choćby o sprzęcie do wizualizacji przeżyciowej rozwoju nowotworów w myszach, jakiego nie było nigdzie w Polsce. W całej Europie taki sprzęt był dostępny w zaledwie czterech lokalizacjach. Dziś jest on dostępny na wielu uczelniach, w tym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Naukowcy tej uczelni uczyli się jego obsługi właśnie w naszych laboratoriach" - wspomina szef grupy badawczej.

Dr Pieczykolan podkreśla, że projekt wywodzi się z laboratorium Adamedu, jednak wsparcie specjalistów z wielu dziedzin jest niezbędne w rozwinięciu pewnych zadań, i problemów badawczych. Stąd współpraca z ośrodkami akademickimi.

Stacjonarny zespół badawczy w siedzibie Adamedu w Pieńkowie koło Warszawy liczy 11 osób, ale w całej Polsce nad wybranymi zagadnieniami projektu pracuje około 100 osób związanych z uczelniami, instytutami badawczymi i firmami. Wśród tych instytucji są: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, Politechniki Wrocławska i Gdańska, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Akademia Medyczna w Białymstoku i Gdańsku, Lublinie i Warszawie, UMCS, Instytut Biotechnologii KUL, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Gdański.

"Jesteśmy w pełni polską firmą, dlatego chcieliśmy przede wszystkim wykorzystywać know-how rodzimych uczelni. Każdy członek naszego zespołu pochodzi z jakiegoś ośrodka akademickiego, zna pewne obszary badawcze oraz naukowców, którzy uznawani są za specjalistów z danej dziedziny - również na arenie międzynarodowej. Pozwoliło nam to na zbudowanie sieci współpracy. Zależało nam, żeby stworzyć core-team na miejscu, w firmie, oraz prowadzić współpracę w różnych obszarach badawczych z ośrodkami akademickimi w całej Polsce, a także poza nią" - mówi dr Pieczykolan.

Zaangażowanie do projektu wiodących polskich ośrodków naukowych, jest ogromną szansą na opracowanie nowatorskiej terapii umożliwiającej walkę z rakiem. Zespół Adamedu współpracuje również ze światowymi ekspertami w dziedzinie onkologii oraz rozwoju farmaceutycznego projektów, którzy stanowią swego rodzaju grono doradcze. To m.in. naukowcy z National Cancer Institute w USA, który jest najstarszą jednostką na świecie dedykowaną badaniom nad rakiem. Współpraca opiera się na wymianie myśli, analizie i ocenie aktualnych trendów badawczych - ma charakter czysto naukowy.

Dzięki programom realizowanym wspólnie z Unią Europejską, realizowanie projektów naukowych przez podmioty komercyjne to już nie ewenement, ale coraz bardziej popularny trend w naszym kraju.

"Musimy zmienić powszechne przekonanie, że w firmach farmaceutycznych pracują +inni naukowcy+ niż w ośrodkach akademickich. Tu pracują ludzie, którzy kształcili się i zdobywali wiedzę na polskich uczelniach. Ośrodki edukacyjne, uniwersytety, kształcą ludzi także w tym celu, aby mogli oni realizować cele badawcze również w firmach" - tłumaczy doktor.

Według niego praca naukowca w firmie nie różni się znacznie od pracy w instytucji badawczej. Jest ona nawet nieco trudniejsza, bo firma musi sprostać oczekiwaniom zarządu związanym z zaangażowaniem kapitału, harmonogramom narzuconym na przykład w związku z projektami dofinansowanymi ze środków publicznych. Te czynniki powodują, że prace muszą przebiegać bardziej dynamicznie. Natomiast metodyka badań i sposób dochodzenia do wyników nie różni się od

tego, co możemy zaobserwować w większości instytutów badawczych i uczelni.

Badacze zaangażowani w badania dla firmy komercyjnej muszą liczyć się z pewnymi ograniczeniami dotyczącymi np. publikacji. Jak wyjaśnił dr Pieczykolan, problem ten rozwiązuje się, kiedy pojawiają się międzynarodowe aplikacje patentowe. Kiedy informacja wchodzi w domenę publiczną partnerzy projektu mogą już popularyzować wyniki swoich badań. W ramach tych prac powstają także doktoraty.

W razie powodzenia projekt ONCO-3CLA będzie miał ogromną rangę dla postępu medycyny i w konsekwencji dla społeczeństwa. Jednocześnie, jako jeden z projektów PO IG został uznany za projekt o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki. Jak należy to rozumieć, skoro na wprowadzeniu leków na rynek zarobi firma farmaceutyczna?

Dr Pieczykolan przekonuje, że rozwój jednej dużej innowacyjnej firmy może być motorem napędowym dla całej branży. Zaznacza, że Adamed od 27 lat przyczynia się do rozwoju pewnych gałęzi polskiej gospodarki, współpracując z nowo powstającymi firmami biotechnologicznymi, także w najnowszym projekcie onkologicznym.

"Także bardzo wiele umów, jakie podpisaliśmy z uczelniami, zmieniło dość trudną sytuację materialną pracujących tam młodych doktorantów i doktorów. W ramach projektu ONCO-3-CLA sponsorujemy kilku doktorantów, którzy dzięki współpracy z nami mają możliwość zarobienia dodatkowych pieniędzy, co jest bardzo ważne dla młodych ludzi wchodzących w życie, nie tylko zawodowe. Dzięki temu nie odchodzą oni od nauki, a część z nich będzie pisała doktoraty obejmujące także wybrane zagadnienia projektu i będzie miała swój udział w publikacjach" - ocenia rozmówca PAP.

Dodaje, że w laboratorium Adamedu odbywają się także liczne praktyki studenckie. Co roku firma uczestniczy w konkursie "Grasz o staż".

Odnosząc się do kwestii przewidywanych zysków firmy, dr Pieczykolan podkreślił, że opracowując potrójnie celowaną terapię przeciwnowotworową naukowcy bazują na polskich realiach i zdają sobie sprawę, że jej koszty nie mogą być zbyt wysokie dla pacjenta.

"Opracowując technologię produkcji naszych cząsteczek mieliśmy na względzie cenę późniejszego produktu. Nasze cząsteczki są biotechnologiczne, czyli białkowe. Można je porównać do przeciwciał monoklonalnych, które są białkami. Jeśli porównamy koszty produkcji naszej cząsteczki i standardowego przeciwciała, to okaże się, że są one od 20 do nawet 100 razy niższe! Dążąc do obniżenia ceny zastosowaliśmy rozwiązania technologiczne, które w znaczny sposób będą obniżały koszty produkcji - jeśli do tej produkcji dojdzie" - wyliczał kierownik projektu.

Zaznaczył, że nie zawsze relacja między kosztem produkcji, a późniejszą ceną jest prosta. W przypadku leków trzeba wziąć pod uwagę rosnące wymagania urzędów rejestracji farmaceutycznej.

Historia firmy Adamed sięga 1986 r., kiedy lekarz - dr Marian Adamkiewicz założył firmę, żeby realizować swoje pomysły na innowacje wynikające z praktyki medycznej. Z początku firma specjalizowała się w obszarach ginekologii i urologii, następnie wprowadziła na polski rynek ważne leki generyczne, to pozwoliło zdobyć potencjał finansowy na badania nad w pełni innowacyjnymi, oryginalnymi lekami. Od 2001 r. grupa prowadzi takie prace.

Źródło: <http://www.naukawpolsce.pap.pl>

<https://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/13247.html>

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy